

SPRAWY POLSKO-ROSYJSKIE

(Historia:::Kultura:::Nauka)

Studia i Materiały

pod redakcją Jana Wawrzyńczyka

5

Jan Orłowski

Puszkina i Mickiewicza

Rosyjski mit dwóch poetów pod jednym płaszczem

Warszawa 2017

Copyright © by Jan Orłowski, Lublin 2017

Wydawca:

Mila Hoshi

Warszawa 2017

ISBN: 978-83-939543-9-1 / cz. 5

Historyków literatury polskiej i rosyjskiej już od ponad półtora stulecia zajmuje temat złożonych stosunków, jakie łączyły dwóch wielkich poetów romantycznych – Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina. Było w tych stosunkach miejsce na wzajemną przyjaźń, uznanie wielkości, szacunek, współpracę literacką (obydwaj tłumaczyli wzajemnie niektóre swoje wiersze), ale też i na ostrą historiozoficzną polemikę, widoczną w III części *Dziadów* polskiego poety (zwłaszcza w *Ustępie* tegoż dzieła) i w Puszkimowskim poemacie *Jeździec miedziany* (1833). Na temat przyjaźni obydwu tych poetów istnieje już bardzo bogata literatura naukowa i mnóstwo okolicznościowo-rocznicowych artykułów w piśmiennictwie rosyjskim i polskim.

Nie należy jednak sądzić, że o przyjaźni Puszkina i Mickiewicza pisali tylko historycy literatury, krytycy i publicyści. Temat ten od dawna poruszał wyobraźnię twórczą również wielu poetów – zwłaszcza rosyjskich (odzwierciedlił się on także i w malarstwie rosyjskim). Dzisiaj mówi się nawet o wzajemnych stosunkach tych poetów jako o swoistym „mieście kultury rosyjskiej”. Pojęcie to wprowadził do obiegu Dymitr Iwiński, rosyjski historyk literatury z Uniwersytetu Moskiewskiego im. Michała Łomonosowa w swojej pracy pt. *Stosunki wzajemne Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza jako mit kultury (początki powstania mitu)*¹.

Wykreowany przez Rosjan mit otaczający przyjaźń Puszkina i Mickiewicza dostrzega również Borys Romanow, współczesny rosyjski poeta, krytyk i wydawca. We wstępie do antologii wierszy *Polska Muza i rosyjscy poeci* (2004) tak pisał o pobycie autora *Grażyny* w Rosji:

Rosyjscy poeci dostrzegli w Mickiewiczu poetę, jakiego oczekiwali. W nim objawił się im słowiański Byron. Czarujący, prześladowany przez władze, zachwycający rzadkim darem improwizacji, okazał się on tym ideałem romantycznego poety, którego nie znajdowali nawet w Puszkinie. Uznanie Mickiewicza jako wielkiego poety zaczęło się właśnie w Rosji [...] Te kilka lat, które Adam Mickiewicz spędził w Rosji, łatwo złożyły się na romantyczny mit².

Poeci rosyjscy, poczynając od roku 1828 aż do naszej współczesności, poświęcili Mickiewiczowi dziesiątki wierszy³. Niżej przypomniane jednak będą tylko te utwory poezji rosyjskiej, w których autorzy stawiają obok siebie Mickiewicza i Puszkina i posługują się przy tym owym stereotypowym już Mickiewiczowskim obrazem „dwóch młodzieńców pod jednym płaszczem”.

Okazuje się, że ten motyw z wiersza polskiego poety *Pomnik Piotra Wielkiego* (1832) wszedł na trwałe do poezji rosyjskiej. Wiersz ten rozpoczyna się następującą sceną przed petersburskim pomnikiem owego despoty:

Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem, wzięwszy się za ręce:
Jeden ów pielgrzym, przybylec z zachodu,
Nieznana carskiej ofiara przemocy;
Drugi był wieszczem ruskiego narodu,
Sławny pieśniami na całej północy.
Znali się z sobą niedługo, lecz wiele –
I od dni kilku już są przyjaciele.

(A. Mickiewicz, *Pomnik Piotra Wielkiego*)

Poetycki obraz przyjaźni Mickiewicza i Puszkina wzbogaca też zwykle tak dobrze znana początkowa fraza *Był tu wśród nas... (On między nami żył...*, 1834), która rozpoczyna Puszkiniowski wiersz poświęcony polskiemu poecie. Jak wiadomo, ten liryk Puszkina stał się czymś w rodzaju kanonu określającego stosunek Rosjan do Mickiewicza aż po dzień dzisiejszy. W zależności od zapotrzebowania politycznego i ideologicznej orientacji publicystów, historyków, krytyków, a także i poetów Mickiewicz mógł być przedstawiany – z powołaniem się na Puszkina – jako cichy, dobrotliwy współuczestnik biesiad o przyszłym braterstwie narodów (w części pierwszej tego wiersza) albo jako poeta zdradliwy, niewdzięczny, dyszący nienawiścią do Rosji po wyjeździe na Zachód w końcu maja 1829 roku (tak Puszkini oceniał poetę w drugiej części wiersza). Oto jego pierwsza część:

Był tu wśród nas,
Pośród obcego mu plemienia. W duszy
Nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,
Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim
Dzieliliśmy się i marzeniem czystym,
I pieśnią (Był natchniony łaską niebios,
Z wysoka więc na świat spoglądał). Często
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody
Zapomną waśni i w rodzinę wielką
Połączą się, Słuchaliśmy poety
Z zapartym tchem.

Opuścił potem nas,

Na zachód odszedł...

(Przełożył Julian Tuwim)

Jak wiadomo, ten utwór Puszkina był jego odpowiedzią (niepublikowaną za jego życia) na znany Mickiewiczowski wiersz *Do przyjaciół Moskali* (1832). Polski poeta piętnował w nim tych Rosjan, którzy zaprzędali się carowi i sławili jego nowy wojenny triumf, jakim było zdławienie powstania listopadowego w roku 1831. Puszkina, który był autorem dwóch wierszy „na zdobycie Warszawy” (*Oszczercom Rosji* i *Rocznica Borodina*), poczuł się osobiście dotknięty oskarżeniami Mickiewicza, ale w swej odpowiedzi unikał ostrej polemiki, starając się zająć postawę moralnej przewagi nad swoim polskim antagonistą. W końcowej części swego wiersza przedstawił Mickiewicza jako niewdzięcznego wroga, który „dla przypodobania się nieposkromionej czerni” kieruje z Zachodu słowa nienawiści do niedawnych rosyjskich przyjaciół. O tej poetyckiej polemice dwóch wielkich wieszczów sprzed ponad półtora wieku powiedziano już chyba wszystko, dzisiaj istotne jest to, że współcześni rosyjscy autorzy wierszy o Mic-

kiewiczu niemal dosłownie cytują Puszkiniowskie zdania o nim i jego pobycie w Rosji.

Duchem przyjaźni i hołdu wobec talentu Mickiewicza przesycony był już wiersz Iwana Kiriejewskiego *Do Mickiewicza* (1828), którym jego moskiewscy przyjaciele żegnali go przed wyjazdem z Rosji (byli wśród nich m. in. Sergiusz Sobolewski, Iwan i Piotr Kiriejewscy, Jewgienij Boratyński, Stiepan Szewyriow). Ale wśród owych przyjaciół w kręgu braci Kiriejewskich nie było wtedy Puszkina. Jego nazwisko połączy z Mickiewiczem dopiero mało dzisiaj znany poeta Leonid Triefolew w wierszu *Ku czci Adama Mickiewicza* (1898), który napisany został z okazji obchodzonego w Rosji w końcu ubiegłego wieku stulecia urodzin naszego poety. Utwór ten utrzymany był w duchu tradycyjnych w Rosji słowianofilskich mrzonek o braterstwie Słowian i kończył się następującą sielankową strofą:

[...] Ja bez wyrzutów i niesławy
Nad jasną modłę się nam Wołgą,
Iżby zakończył się czas hańby,
Iżby ustała wrogość podła...
Baśniowy przyjdzie nasz carewicz,
Miłością wszystkich on nas zbawi –
I Puszkina, a wraz z nim Mickiewicz
Słowianom będą błogosławić!

(Przełożył Zygmunt Stoberski)

Na obchody 100-lecia urodzin rosyjskiego wieszczka powstał wiersz *Pamięci Puszkina i Mickiewicza* (1899), którego autorem był całkowicie dzisiaj zapomniany Sergiusz Gołowaczewski, niegdyś znany jako tłumacz poezji francuskiej i włoskiej (urodził się około roku 1875). Wspomniany tu jego wiersz, przypominający postacie „dwóch poetów pod jednym płaszczem”, jest wyraźnie inspirowany *Pomnikiem Piotra Wielkiego z Ustępu III części Dziadów*. Widać to szczególnie w tym oto fragmencie:

Olśnieni promieniem boskiej światłości,
Na niebiańskich wyżynach, w nieziemskiej wielkości,
Z jasnym uśmiechem stali w objęciach
Pod jednym płaszczem dwaj poeci.
Tak samo niegdyś, rozmową zajęci,
Otwarci na prawdę i dobro, stali oni
Wieczorną porą nad Newy tonią,
Przed figurą cara Piotra na koniu...⁴

(S. Gołowaczewski, *Pamięci Puszkina i Mickiewicza*)

Prawie w ćwierć wieku później Walerij Briusow, autor kilku studiów krytycznych o Puszkynie (m. in. o jego poemacie *Jeździec miedziany*), napisał obszerny wiersz pt. *Wariacje na temat „Jeźdźca miedzianego”* (1923). Uwagę Briusowa przykuwała Puszkinińska wizja dziejów Rosji i jego znany historyzoficzny spór z Mickiewiczem, wyrażony właśnie w tym poemacie. W owych *Wariacjach*... Briusow wyrażnie brzmią reminiscencje Mickiewiczowskiego obrazu „dwóch młodzieńców pod jednym płaszczem” przy pomniku Piotra Wielkiego:

[...] Tu dwaj pod jednym płaszczem
Stoją pokrapiani deszczem,
Plecami ku wzniesionym kopytom,
Ukryci za mrocznym granitem.
Przyjaźń im mocno dłonie splata
I w myślach czas przyszły widzą,

Kiedy narody całego świata

Złączą się w bratnią rodzinę.

(W. Briusow, *Wariacje na temat „Jeźdźca miedzianego”*)

Mickiewiczowskim motywem dwóch poetów pod jednym płaszczem posłużył się również Paweł Antokolski w znanym wierszu *Poeta ze spiżu* (1939). Okoliczności powstania tego wiersza budzą jak najgorsze skojarzenia wśród polskich czytelników. Inspiracją do jego napisania był widok pomnika polskiego wieszcza w jakimś mieście zajętym przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 roku (najprawdopodobniej był to Lwów). W drugiej części *Poety ze spiżu* autor umieścił następujące słowa:

Z inteligentem polskim będę
Wspominał dzisiaj nie legendę,
Lecz rzeczywistość. Był to czas,
Gdy jeden okrył płaszcz dwóch braci,
Gdy wieszcz dwaj, dwaj demokraci,
Spotkali się u stóp postaci
Miedzianej Piotra, wrytej w głaz.

(Przełożył Władysław Broniewski)

W ujęciu Antokolskiego (i innych poetów sowieckiej epoki) Mickiewicz, jako demokrat i pieśniarz ludu polskiego, poeta bliski Puszkiniowi jak brat, miał służyć „klasowemu” pojednaniu narodu polskiego i rosyjskiego. Tak pojmowanego wtedy Mickiewicza przeciwstawiał Antokolski tradycji „jaśniewielmożnej” Polski, którą traktowano w Rosji z jednakową wrogością i w czasach Puszkina, i w okresie władzy bolszewickiej. Ten wiersz Antokolskiego był poetycką

„wykładnią” tej interpretacji dziedzictwa Mickiewicza, jaką wypracowano w literaturoznawstwie rosyjskim po październikowym przewrocie roku 1917.

Z pozycji wyraźnie określonej ideologii oświeclano związki Mickiewicza z Puszkinem w powojennej poezji rosyjskiej. Na plan pierwszy wysuwano motyw przyjaźni obydwu poetów i ich wspólnych marzeń o przyszłym braterstwie narodów. Idea ta jest przejrzyście wyrażona w zakończeniu wierszy *Dwoistość krwi* (1956) Edmunda Jodkowskiego (tytuł oryginału – *Dwie krowi*) i *Stara fotografia* (1955) Kazimira Lisowskiego (w żyłach obydwu płynęła polska krew). Lisowski kończył wspomniany wiersz następującą strofą:

– Tak pewno kiedyś,
Dzieląc swe marzenia,
O nadchodzącym świecie
Mówili Mickiewicz i Puszkini.

(K. Lisowski, *Starinnyj snimok*)

Edmund Jodkowski był opozycyjnym poetą i dziennikarzem, który w roku 1994 zginął na ulicy w Moskwie w podejrzanym „wypadku” samochodowym. W wierszu *Dwoistość krwi* wyraził marzenie o przyszłych czasach, kiedy „zespolą się wszystkie narody w Człowieczym Wszechoceanie”, zaś patronami tego święta będą dwaj wielcy poeci:

[...] Zespolą się wszystkie narody
w Człowieczym Wszechoceanie.
I może puchary pienne
na święcie zawsze współczesnych
wychylą Mickiewicz i Puszkini –
prapradziadowie mych pieśni.

(Przełożył Michał Nostrzyk)

Poetą o polskim rodowodzie był także Bronisław Kieżun (1914-1984), autor wiersza pt. *Adam Mickiewicz*. Wiersz ten został zainspirowany widokiem pomnika poety na krakowskim Rynku. Polski „król poetów” przywodzi autorowi na myśl „króla poetów” rosyjskich – Aleksandra Puszkina. Cytat z jego wiersza „*Był tu wśród nas...*”, ujęty w cudzysłów, umieścił Kieżun w swoich strofach o Mickiewiczu:

[...] Jak w godzinie zadumy, skłoniwszy głowę,
Czeka cierpliwie na ziemi braterstwa,
„Kiedy narody zapomną waśni
I w rodzinę wielką połączą się”.
On Puszkiniowi opowiadał o tym,
Zakochany w Ojczyźnie – w swoim domu.
I jak w Rosji Puszkini – król poetów,
Tak i on polskich poetów został królem.

(B. Kieżun, *Adam Mickiewicz*)

Mickiewiczowski motyw dwóch zwiastunów wolności pod jednym płaszczem, tak ulubiony przez wielu poetów rosyjskich, znalazł się też w wierszu Wsiewołoda Roźdiestwińskiego (1895-1977), zatytułowanym *W Wilnie* (1970). Oto jego dwie końcowe strofy:

We mgle nadnewskiej niepogody
Znowu przed Piotrem z brązu
Stoją dwaj zwiastuni swobody,
Jednym płaszczem okryci.

Mickiewicz! Wiedziałeś jak silne

Są słowa o braterstwie ludów.

Tu w zaułkach starego Wilna

Proroczy swój chroniłeś sen.

(W. Roźdiestwienski, *W Wilnie*)

W roku 1980 ukazał się poświęcony Litwie cykl wierszy *Bursztynowe słońce* Wsiewołoda Azarowa (1913-1990), poety i publicysty, uczestnika drugiej wojny światowej, który często podejmował w swojej twórczości tematy polskie. W owym cyklu występuje wiersz *Biały łabędź*, poświęcony Mickiewiczowi, którego nazwisko jest na zawsze związane z Litwą i Wilnem. To właśnie z Wilna wywieziono go na zesłanie do Petersburga, gdzie dane mu było spotkać się z Puszkinem. O tym spotkaniu „dwóch geniuszy”, okrytych jednym płaszczem przy pomniku Piotra Wielkiego, mówią słowa rosyjskiego poety:

[...] Do innego stąd wyjeżdżał miasta,

Gdzie i teraz nad brzegiem Newy,

Wciąż stoją arki i kamienne lwy –

Dawni świadkowie gorących sporów.

Burza na chwilę oświetlała twarze,

Kropiło niebo zimnym deszczem.

Tak razem stali pod jednym płaszczem

Dwaj bracia, geniusze i wieszcz.

(W. Azarow, *Biały łabędź*)

W przytoczonych wyżej wierszach bardzo plastycznie uwidocznili się jeden z mitów rosyjskiej kultury, jakim okazała się romantyczna przyjaźń Mickiewicza i Puszkina, która miała się zrodzić podczas ich spotkania w deszczu na stopniach carskiego pomnika w Petersburgu. Większość wierszy, które odwołują się do tego symbolu powstała w minionym stuleciu. Ale w dzisiejszej sytuacji politycznej (trzeba tu wspomnieć o odżywaniu w Rosji imperialnych resentymentów) rodzi się pytanie, czy możliwe jest obecnie powstawanie w Rosji nowych wierszy, inspirowanych owym mitem „dwóch poetów pod jednym płaszczem”. Tylko upływ czasu może nam odpowiedzieć na to pytanie. Jednak i w ostatnich latach pojawiła się jedna jaskółka. Oto w roku 2012 ukazał się sonet *Ostatni mazur* (tytuł oryginału: *Posledniaja mazurka*) Jana Bernarda, urodzonego w roku 1937 rosyjskiego poety polskiego pochodzenia. Autor przedstawił w nim spotkanie Puszkina z Mickiewiczem na wytwornym balu w petersburskim salonie. Spotkanie to przypomniało Puszkiniowi wcześniejszą rozmowę z polskim poetą, który przekonywał, że nie może być przyjaźni między dwoma narodami, kiedy jeden z nich podbija i gnębi słabszego sąsiada:

[...] Tak wspomniał Puszkini przy dźwiękach mazura,
Co mówił mu wczoraj przyjaciel poeta,
Gdy stali w deszczu pod jednym płaszczem
I przeczuwali przyszłe nieszczęścia⁵.

(J. Bernard, *Ostatni mazur*)

Już ponad sto lat temu zaczęto w Rosji pisać wiersze i rozprawy krytyczne o przyjaźni Puszkina i Mickiewicza⁶. Jak wiadomo, często wkładano w nie dodatkowe treści pozaliterackie i nadawano im określoną tendencję ideologiczną. W zamyśle wielu autorów owe wiersze miały propagować pojednanie polsko-rosyjskie. Owiany legendą obraz dwóch wielkich poetów, otulonych jednym płaszczem, rozmawiających na tle pomnika despotycznego cara o przyszłym zbrataniu narodów, jest już tak głęboko zakorzeniony w Rosji, że stał się jednym z mitów kultury rosyjskiej. Polityczne i ideowe aspekty owego mitu wiele straciły na znaczeniu w odmiennej sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazła się Polska na początku nowego stulecia. Ale ów rosyjski mit „dwóch poetów pod jednym płaszczem” nadal ma pewne znaczenie kulturotwórcze, jest bowiem ciągle motorem sławy literackiej Mickiewicza w Rosji, o którym nie do pomyślenia jest pisanie w oderwaniu od Puszkina.

Przypisy

¹ Referat na temat owego mitu autor wspomnianej pracy wygłosił na XII Międzynarodowym Kongresie Sławistów w Krakowie w roku 1998.

² Zob. *Polskaja Muza i russkije poety. Izbrannyje pieriewody. Polskije motiwy w russkoj poezii*, Moskwa 2004, s. 8-10. Cytaty ze źródeł w języku rosyjskim – jeśli nie podano inaczej – przytaczam w tłumaczeniu własnym – J. O.

³ Zob. Z. Barański, J. Świdziński, *Mickiewicz w poezji rosyjskiej. Antologia*, Poznań 2001.

⁴ Tekst oryginalny tego wiersza zawarty jest w tejże antologii (zob. s. 89).

⁵ Zob. „Sijanije” (Stawropol) 2012, nr 4(9), s. 10. Przekład dosłowny – J. O.

⁶ Mit ów odzwierciedlił się również w malarstwie rosyjskim, o czym świadczą obrazy: G. Miasojedow, *Puszkina i jego przyjaciele słuchają improwizacji Mickiewicza w salonie księżny Zinaidy Wołkońskiej* (1899) oraz I. Stiepanow, *A. S. Puszkina i A. Mickiewicza przy pomniku Piotra I* (1975).

W serii

SPRAWY POLSKO-ROSYJSKIE

dotychczas ukazały się następujące prace:

1. Radosław Żurawski vel Grajewski, „The Portfolio”. Brytyjscy publicyści, polscy emigranci i tajna rosyjska korespondencja dyplomatyczna (2016);
2. Barbara Krucka, Polska polityka zagraniczna w zwierciadle rosyjskiej prasy (2016);
3. Wanda Laszczak, Ślady polskie w rosyjskiej literaturze kobiecej XIX wieku (2016);
4. Jan Orłowski, Władimir Lwowicz Britaniszski – przyjaciel i tłumacz polskich poetów (Wspomnienie pośmiertne) (2016).

